

Apteka w powiecie do godz. 23, chyba że starosta dopłaci

OCHRONA ZDROWIA NFZ sfinansuje dyżury aptek – do godz. 23. Rada powiatu będzie jednak mogła je w razie potrzeby **wydużyć i zapłacić za nie z własnych środków**. Takie zapisy znalazły się w projekcie nowelizacji ustawy refundacyjnej

Agata Szczepańska
agata.szczepanska@info.pl

Cieszymy się, że resort zdrowia zdecydował się na rozwiązanie tego problemu, uznając, że obecne regulacje są wadliwe i należy odejść od przymusu na rzecz dobrowolności – mówi Marek Tomków, wiceprezes Naczelnej Rady Aptekarskiej.

Z nocnymi i świątecznymi dyżurami aptek rzeczywiście od lat jest problem. Zgodnie z art. 94 ustawy

– Prawo farmaceutyczne (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 974 ze zm.) rozkład godzin pracy aptek ogólnodostępnych po-

winien być dostosowany do potrzeb ludności i zapew-

niać dostępność świadczeń również w porze nocnej, w niedziele, święta i inne

dni wolne od pracy, a rozkład ten określa, w drodze uchwały, rada powiatu.

Wszystko jednak rozbiła się o pieniądze. Jeśli samorząd nie chce płacić za dyżur aptek, to nie chce dyżurować,

bo jej się to nie opłaca.

Oczywiście każdy z nas chciałby mieć blisko siebie działającą aptekę, najlepiej też szpital, straż po-

żarną i posterunek policji. Ale to wszystko kosztuje. Nam oczywiście zależy, żeby dostępność była jak najlepsza, ale to musi być połączone z wynagrodzeniem, jeśli będą mogli dostać 100 zł za godzinę dyżuru, to może uda mi się znaleźć pracownika, natomiast jeśli będą musieli dołożyć do tego 100 zł za godzinę, to go nawet nie będzie szukał – mówi Marek Tomków.

Wiadomo, kto zapłaci

Kwestia pełnienia i finansowania dyżurów ma zostać w końcu uregulowana. Przepisy, zaproponowa-

ne w projekcie nowelizacji ustawy o refundacji leków, środków spożywczych spec-

jalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz niektórych innych ustaw, stano-

wią, że koszty dyżurów będą pokrywane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Określają też stawkę godzinową, którą skalku-

wano na poziomie 3,5 proc. minimalnego wynagrodze-

nia, czyli obecnie ok. 100 zł.

Co jednak istotne, w projekcie zdefiniowa-

no, że dyżur w porze nocnej jest pełniony pomiędzy godz. 21 a 22.59, a w dzień świąteczny – oznacza dyżur pełniony bez przerwy przez cztery kolejne godziny w przedziale czasowym pomiędzy godz. 10 a 18 w niedziele i dni ustawowo wolne od pracy.

Skąd takie pory? To wyniki analizy danych, które wskazują na dość duże zainteresowanie usługami farmaceutycznymi do

godz. 23; później ono spada, by praktycznie zaniknąć przed godz. 24. Zatem

uznano, że finansowanie dyżurów po godz. 23 będzie jednak przeszkód, aby

apteki dyżurowały dłużej, ale wówczas nadmiarowe godziny byłyby nieod-

płatne albo pokrywane ze środków własnych powiatu.

Bowiem wyznaczenie przynajmniej jednej dyżurującej apteki będzie jego zadaniem (a konkretnie robić to ma rada powiatu w formie uchwały).

– To jest ciekawe rozwiązanie, że trzeba zapłacić za dyżur do 23, ale zostawia

się swobodę starostom, by je wydużyć i sfinansować, jeśli stwierdzą, że jest taka

potrzeba. Dotychczas takiej możliwości prawnej nie mieli – wskazuje Marek Tomków. Pozytywnie też ocenia wyznaczone

godziny dyżurów. – Mam wrażenie, że ministerstwo rzeczywiście zmapowało

potrzeby i wie, że całonocne dyżury nie zawsze mają

sens. Dzięki narządzi, jakim jest e-recepta, w systemie widać,

kiedy recepty są wystawiane i re-

alizowane. Więc, czy faktycznie taka potrzeba istnieje. Bo jeśli recepta jest

wystawiona przed godz. 16 i po prostu ktoś nie chce

się wykupić leku przed godz. 21, to trudno wymagać dla niego w gotowości całą

aptekę – podkreśla.

Apteka tam, gdzie wystawiono receptę

Placówki, które docelowo mają być objęte obowiąz-

kiem pełnienia dyżurów, będą poszukiwane przez

władze powiatu w pierwszej kolejności w drodze ogłoszenia, wymagana też

będzie opinia wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego oraz dyrektora od-

działu wojewódzkiego NFZ. Mają one dyżurować jedynie

w miastach powiatowych, liczących nie więcej niż

20 tys. mieszkańców. Uzna-

no bowiem, że w większych miejscowościach znacznie

częściej funkcjonują apteki całonocne.

Co jednak istotne, lokalizacja dyżurującej apteki powinna być powiązana z miejscem udzielania

świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej (NPI), ponieważ często pil-

na potrzeba zakupu leku o niestandardo-

wej porze jest wynikiem konsultacji w takim trybie.

W większości przypadków będzie to

stolica powiatu, gdyby jednak było inaczej, będzie

można wyznaczyć aptekę dyżurującą w tym mieście,

w którym funkcjonuje NPI. Rada powiatu będzie

mogła wskazać do dyżuru więcej niż jedną placówkę – ze względu na szczególne uwarunkowania, specyficzne dla konkretnego regionu. Główną determinantą lokalizacji takiej apteki powinna być liczność miejscowości, chyba że istniałyby w danym powiecie niestandardowe bariery geograficzne lub architektoniczne (m.in. obecność zbiorników wodnych, brak dróg, mostów itp.).

Kary dla krapnych

Abby zapobiegać uchylaniu się od dyżurowania, projekt przewiduje, że w przypadku stwierdzenia takich

przypadków apteka będzie musiała zwrócić do NFZ równowartość wyngrodzenia za sześć miesięcy dyżurów. W ocenie projektodawców będzie to mieć walor prewencyjny i odstraszający, szczególnie że zaproponowana stawka jest stosunkowo wysoka, zatem należy zapobiegać niezręcznemu pełnieniu dyżurów i wydużaniu pieniędzy. Apteka, która pomimo wyznaczenia w sposób uprzedzony uchyla się od tego obowiązku, będzie mogła być ukarana nawet cofnięciem zezwolenia.

Przewidziane kary niepokoją farmaceutów. – Są wysokie, ale traktujemy ten projekt jako pole do dyskusji. Na pewno będziemy też dyskutować o staw-

kach. Trzeba pewne rzeczy poprawić i doprecyzować, można się np. zastanowić, czy to powinny być mia-

sta do 20 tys. czy do 40 tys. mieszkańców. Ale plusem jest, że zaproponowane

rozwiązania są elastyczne, pozwalają na dopasowanie rozwiązań do potrzebowa-

wania i lokalnej sytuacji. Dla nas najważniejsze jest,

że po tylu latach uznano, iż jest problem i trzeba go roz-

wiązać – konkluduje Marek Tomków.